

# Więści znad Orzyca

Nr 4(49)

ISSN 2080-024X kwiecień 2011 rok

egzemplarz bezpłatny

www.tpzk.pl



## Wprowadzenie

Już i jeszcze zarazem cieszymy się gorącym słońcem, jeszcze zęby zgrzytają na myśl o ubywającym węglu w piwnicy, jeszcze cieszą wszystkie zielone listki pojawiające się w ogródku.

Jeszcze ...

Niebawem zima pójdzie w niepamięć, a lato cieszyć będzie, a niektórym i doskwierać.

Tymczasem ... za oknem wybuchła wiosna! Czas eksplozji życia, nadziei, młodości i świeżości.



Dbając o uprawy, łąki, własne ogródki i czystość w domu nie zapomnijmy zadbać o siebie samych. Dobry humor, radość życia, zadbane zdrowie, życzliwi sąsiedzi i przyjaciele oraz kochająca rodzina to klucz do dobrego samopoczucia i nowego życia w nas samych. Wiele wskazówek jak to osiągnąć znajdziecie Państwo również w niniejszych Więściach, do których przeczytania serdecznie zaprasza

Redakcja

## Wielkopostne śpiewanie

Już po raz siódmy, w niedzielę 11 kwietnia w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Amelinie odbył się Przegląd Pieśni Wielkopostnych. Poprzedziła go uroczysta Msza Święta w intencji jego uczestników celebrowana przez proboszcza tutejszej parafii, księdza Szczepana Borkowskiego. W tym roku przyjechała do

skiej świątyni rozbrzmiewały pieśniami ku chwale Pana, wywołując wzruszenie i zadumę. Szczególne wrażenie na słuchaczach zrobił występ chóru z Dylewa oraz zespołu młodzieży z Płoniaw. Obie te grupy przepięknie wykonały swoje pieśni, co komentowane było jeszcze długo po zakończeniu przeglądu.

Ale przegląd to nie tylko śpiewanie. Imprezie



Amelina rekordowa liczba wykonawców, bo około czterystu (18 solistów oraz 19 zespołów i chórów) w różnych grupach wiekowych. Przybyłych przywitał wójt gminy Paweł Ruszczyński, życząc wszystkim niezapomnianych przeżyć i wielu wrażeń. A naprawdę było czego słuchać. Przez trzy godziny mury ameliń-

jak co roku towarzyszyła wystawa oryginalnych prac związanych z Wielkanocą, wykonanych przez dzieci w czasie warsztatów plastycznych, a wystawiona w budynku miejscowej szkoły. Można było obejrzeć również apetyczne i obfite święconki przygotowane przez mieszkańców Niesułowa, Raków, Grabowa,





Nowego Sielca, Kujaw, Amelina, Pienic i Płonaw. Mimo że wszystkie zawierały te same elementy świąteczne, nie było wśród nich dwóch identycznych.

Spróbować można było również przepysznych smakołyków wielkanocnych upichconych przez krasnosielckie gospodynie. Organizatorzy Przeglądu Pieśni Wielkopostnych, tj. Wójt

Gminy, Gminny Ośrodek Kultury w Krasnosielcu, Parafia Rzymskokatolicka p.w. Nawiedzenia NMP w Amelinie i Publiczna Szkoła Podstawowa w Amelinie, włączyli go w ogólnopolską kampanię „Postaw na rodzinę” i nie ma się czemu dziwić, bo w przygotowanie imprezy włączyły się naprawdę całe rodziny. Wszak święta to naprawdę rodzinny czas... A i atmosfera na przeglądzie była iście rodzinna. Wykonawcy i goście chórem stwierdzili, że w Amelinie czują się zupełnie jak w domu i że przyjazd tu to prawdziwa przyjemność. Czy sprawił to domowy żurek? A może przedświąteczny nastrój? Nie! Sprawiała to niespotykana wręcz gościnność mieszkańców Amelina i fantastycznie przygotowana impreza. Jako, że przegląd na stałe zagościł już do krasnosielckiego kalendarza, mamy już zaproszenie na przyszły rok. Przyjdźcie, bo warto

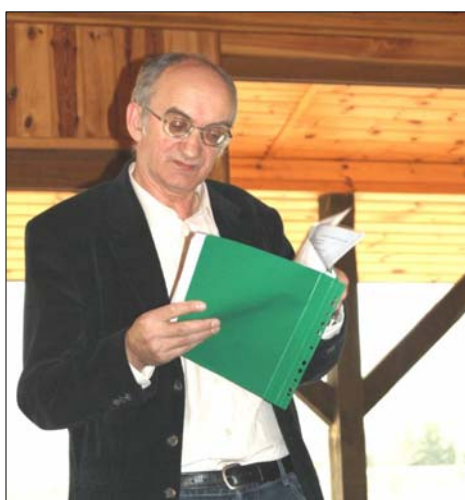
*Tomasz Bielawski*

## Warto poznawać historię regionu...

*Czy warto według Ciebie znać historię, kulturę i tradycje regionu, z którego pochodzisz? (można zaznaczyć więcej niż jedną możliwość)*

- warto, bo dobrze jest wiedzieć dużo o miejscu urodzenia,
- nie warto, i tak stąd wyjadę wkrótce, więc ta wiedza do niczego mi się nie przyda,
- warto, bo taka wiedza wzmacnia poczucie własnej wartości,
- nie warto, zresztą mój region i tak nie ma się czym pochwalić,
- warto, bo lubię swój region i chcę wiedzieć o nim jak najwięcej.

Oto jedno z pytań ankiety, która na starcie swoich działań w zakresie poznawania historii regionu wypełniali młodzi uczestnicy projektu „Ziemia Krasnosielcka historią bogata”, której realizatorem jest w roku 2011 Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej. Projekt jest częścią programu „Równać szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Polskiej Fundacji Młodzieży. Na wyżej zamieszczone pytanie aż 63 % uczestników wybrało odpowiedź „a”, 54% odpowiedź „e”. Czyli, wśród młodzieży panuje przekonanie, że warto wiedzieć jak najwięcej o własnym regionie i że ta wiedza przydaje się w życiu. Głównym celem projektu jest stworzenie młodym ludziom warunków do aktywnego i pozytywnego spędzania wolnego czasu. Zadania zawarte w programie mają na celu mobilizację młodzieży do pracy społecznej i indywidualnej zainteresowanie hi-



storii oraz poszerzeniu wiedzy o wydarzeniach historycznych, mających miejsce na naszym terenie.

Pierwsze spotkanie z historią Ziemi Krasnosielckiej młodzież zorganizowała późnym popołudniem 31.03.2011 w gospodarstwie agroturystycznym państwa Szczęśnych w Drażdzewie. Spotkało się tam 24 uczestników oraz

ich opiekunowie: p. Szymon Kołakowski, p. Konrad Zysk, p. Robert Pawłowski oraz p. Joanna Sopelewska. Byli z nami również p. Tomasz Bielawski, p. Tadeusz Kruk, p. Ewa Zbrzeska-Zajac i p. Mirosław Chodkowski – działacze TPZK.

W głównej części spotkania pan Tadeusz Kruk opowiadał nam o wydarzeniach, które miały miejsce na terenie naszej gminy oraz miejscach i śladach, które je pamiętają. Będziemy szukać szczegółowych informacji np. o walkach Powstańców Styczniowych, o bolesnych wydarzeniach w krasnosielckiej synagodze, czy Akcji NSZ w siedzibie UB na ulicy Mostowej w Krasnosielcu. Na zakończenie spotkania odbył się poczęstunek z grilla i każdy mógł zjeść kielbasę. Po posiłku odbyła się sesja fotograficzna. Uczestnicy spotkania bardzo dziękują Państwu Szczęśnym za udostępnienie terenu swojego gospodarstwa za salą do prelekcji oraz ufundowanie posiłku z grilla. Serdeczne podziękowania składamy również naszym opiekunom i działaczom TPZK za pomoc w organizacji spotkania :)

*Patrycja Szewczak, uczestniczka projektu*



## Dekoracja stołu wielkanocnego

We wszystkich dawnych opisach wielkanocnego śniadania króluje biały obrus. Nie bez



powodu, gdyż w symbolice chrześcijańskiej biel jest wyrazem radości i świątecznego nastroju. Symbolizuje prawdę, czystość, doskonałość, a jako znak światła - chwały i nieskażonej niewinności - kolor ten jest przypisany do świąt poświęconych Bogu i Chrystusowi.

Zatem najszlachetniejszym kolorem obrusa była zawsze biel, ale warto pamiętać, że nasze prababce czyniły w tym względzie pewne wyjątki. Za nader uroczysty uchodził kiedyś także kolor błękitny czy kremowy i takimi właśnie obrusami czy płóciennymi serwetkami również nakrywano wielkanocne stoły. Błękit - kolor nieba - wybierano dlatego, że wyrażał duchowy spokój, łagodność i rozwagę. Natomiast kolor kremowy czy złoty od wieków uchodził za symbol światła i majestatu; był to również kolor dojrzałego zboża i złota.

Zgodnie ze staropolską tradycją na stole powinien znaleźć się baranek - symbol zwycięstwa nad śmiercią. Baranek to prostota, niewinność, łagodność; pierwszy w ofierze złożył go Bogu pasterz Abel. „Barankiem ofiarnym” nazywano Chrystusa, który poniósł śmierć na krzyżu w tej samej godzinie, w której według prawa Mojżeszowego zabijano w świątyniach zwierzęta na ofiarę. Chrystus, przyjmując na siebie grzechy świata, pełen łagodności i pokory, stał się Barankiem Nowego Przymierza, symbolem wielkanocnego święta. Jan Chrzeciiciel, ujrawszy po raz pierwszy Jezusa, zawołał: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata*”. Poza znaczeniem religijnym miał baranek, jak wierzone, cudowną moc chronienia przed powodzią, pożarem, nagłą śmiercią od pioruna. Wykonywany był z wosku, masła, ciasta, cukru.

Baranek często ustawiany był na postumencie z rzeżuchy. Była ona od wieków wysoko ceniona za korzenny smak i oczyszczające właściwości. Podawano ją na wielkanocny stół i jedzono podobnie jak chrzan, na pamiętkę gorzkich ziół spożywanych przez Żydów w święto Paschy, mających im przypominać gorycz egipskiej niewoli. W wielu krajach zamiast rzeżuchy tradycyjną rośliną wielkanocną jest gorzkawy wrotycz - używa się go do wypieku ciasteczek lub przygotowywania deserów.

Obok baranka stół zdobił wielkanocny bukiet z gałązek. Przygotowywano go odpowiednio wcześniej, aby gałązki zdążyły zakwitnąć lub się zazielenić. Bukiet składał się najczęściej z wierzby ze srebrnymi baziami, gałązek brzozy z delikatnymi pierwszymi listkami i z kwitnącej leszczyny. Często dodawano do niego kwitnące gałązki forsycji, wiśni lub jabłoni. Wierzbę od dawna uważano za roślinę „*miłującą życie*”, brzozę za „*drzewo magiczne - niezastąpione przy zamawianiu chorób*”, leszczyna to drzewo, które pierwsze dało schronienie świętej rodzinie uciekającej do Egiptu przed

Herodem, jabłoń to „*drzewo poznania dobra i zła*”, a wiśnia jest drzewem dobrym, życzliwym, „*w leczeniu skutecznym*”. I tak każda gałązka z wielkanocnego bukietu miała niegdyś symboliczne znaczenie.

Obowiązującym elementem stołu była „*święconka*”. Zwyczaj święcenia pokarmów chyba nigdzie na świecie nie jest tak żywy jak u nas i do dziś należy do najmilszych narodowych tradycji, pielęgnowanych chyba w każdym polskim domu. Według staropolskiego obyczaju potraw w koszyku powinno być siedem, bo siódemka jest powszechnie znana jako liczba święta i symbol znakomitości; z nią łączyło się pojęcie pełni. W Starym Testamencie siódemka oznacza uporządkowaną przez Boga całość, doskonałość. Bóg po stworzeniu świata siódmego dnia odpoczywa - dlatego tak wiele siódemek znalazło się w symbolice chrześcijańskiej; siedem dni tygodnia, siedem darów Ducha Świętego, siedem sakramentów, siedem cnót, siedem grzechów głównych, siedem prób w modlitwie „*Ojcze nasz*” i siedem tradycyjnych błogosławionych darów: chleb, jajko, sól, chrzan, ser, wędlina i ciasto. Każdy z tych darów symbolizował co innego, w zależności od tradycji - ludowej czy chrześcijańskiej. Chleb we wszystkich kulturach był i jest pokarmem podstawowym, niezbędnym do życia. Zapewniał dobrobyt i pomyślność. Do dzisiaj zwyczaj łamania się chlebem jest symbolem przyjaźni i gościnności. Jajko, od stuleci dominujące w naszej obrzędowości domowej związanej ze świętami wielkanocnymi, jest symbolem nowego życia, a w świecie chrześcijańskim symbolem zmartwychwstania. Sól to minerał życiodajny, dawniej posiadający moc odstraszenia wszelkiego zła. Bez soli nie ma życia. To także symbol porozumienia, wierności.

W koszyczku nie mogło zabraknąć chrzanu, który jest znakiem wszelkiej siły i fizycznej krzepy oraz sera - symbolu więzi między człowiekiem a siłami przyrody.

Ciasto (baby drożdżowe, mazurki) do koszyka wielkanocnego trafiło na końcu jako popis umiejętności kulinarnych gospodyń, a także jako produkt sporządzony z tak ważnych składników, jak jajka, miód, mleko, ser. Nie mogło się bez niego obejść wielkanocne śniadanie, po gorzkich dniach postów było wyrazem radości i słodczy. Wyglodzeni długim postem smakoszowie wdychali tylko:

*Dobre placki przekładane  
i kielbasy nadziewane,  
Daj mi Chryste dożyć tego,  
daj doczekać święconego!*

Życzę Państwu pełnych pokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych z radosnym Alleluja!

Danuta Szytych

## Witamy KGW w Grądach i Drażdżewie!

A to nam się kobiety rozkreściły! Po prawie 20-letniej stagnacji znów chcą spotykać się i aż



kipią pomysłami na wspólne działania. Pani Barbara Gałązka, prezes Rejonowego Zrzeszenia Kółek, Rolników i Organizacji Rolniczych w Ostrołęce ma pełne ręce roboty, bo w ostatnim dniu marca br. zostały zarejestrowane w naszej gminie kolejne dwa koła gospodyń wiejskich. Na zaproszenie kobiet pani Gałązka przyjechała na zebranie założycielskie do Grądów - tu spisano protokół, wybrano Zarząd,



uchwalono statut. Przewodniczącą KGW została Izabela Mizerek. Dwie godziny później pani Basia już prowadziła zebranie w Drażdżewie. W budynku szkoły podstawowej, który do czasu wyremontowania remizy w Drażdżewie będzie miejscem spotkań KGW, zebrało się 27 pań z Drażdżewa, Drażdżewa Małego, Karolewa i Kujaw. Przewodniczącą Koła jednogłośnie wybrana została Barbara Pięta, zastępcą Dorota Dudek, skarbnikiem Jolanta Topa, sekretarzem Sylwia Dudek, a członkiem Zarządu Grażyna Ślaska. Miłym zaskoczeniem była duża liczba osób młodych, które działania KGW sprzed lat znają tylko z opowieści swoich mam i babć. I już w kwietniu odbyło się wspólne przygotowanie kurczaka bez kości - pokaz przeprowadziła przewodnicząca Koła Basia Pięta, a w maju panie pomogą, na prośbę dyrektora GOK, Beaty Heromińskiej (drażdżewianki, a jakże!) w przygotowaniu festynu rodzinnego w Drażdżewie „*Wiosna - ach, to ty!*”.

Życzymy więc wytrwałości i realizacji wszystkich pomysłów!

Małgorzata Bielawska



## Misje święte jubileuszowe

W czerwcu 2011 r. parafia pod wezwaniem św. Izydora w Drażdzewie będzie obchodzić Jubileusz 100-lecia swego istnienia. W ramach duchowych przygotowań do godnego uczczenia tej doniosłej rocznicy parafianie uczestniczyli w Misjach świętych przeprowadzonych w dniach 10-16 kwietnia br. przez ks. Janusza Wilkowskiego. Były to siódme misje w dziejach parafii, a trzecie zorganizowane z inicjatywy ks. proboszcza Andrzeja Groblewskiego. Każdego dnia wierni gromadzili się tłum-



nie na kilku (3 lub 4) Mszach św. Posługę w konfesjonale pełniło kilku spowiedników. Tematyka homiletyczna i towarzyszące jej hasła, na poszczególne dni, odzwierciedlały bogatą treść wszystkich 23 nauk misyjnych.

### „Jak obudzić w sobie lwa”

O projekcie „Aktywne animatorki – aktywne środowisko” pisaliśmy już na łamach „Więści”. Dzisiaj jednak chcę powiedzieć nieco więcej na temat lokalnych działań, z jakimi próbować się będą poszczególne liderki, które drogą konkursową zostały zakwalifikowane do udziału w projekcie oraz o szkoleniach, w jakich już uczestniczyły.

Komisja Konkursowa w składzie: Tomasz Bielewski, Krystyna Wierzbicka-Rybacka, Beata Heromińska, Lidia Napiórkowska i Mirosław Chodkowski spośród 13 propozycji wybrała 10 (zgodnie z założeniami projektowymi) i tym samym do udziału w projekcie zakwalifikowała 10 lokalnych liderki. Trzeba przyznać, że wybór wcale nie był łatwy, bo wszystkie propozycje działań były ciekawe i przemyślane. Postaram się króciutko omówić wybrane propozycje, i tak:

Bożenna Pszczoła z Klubu Seniora w Pienicach zaproponowała „Aerobik dla seniorów” Będą to zajęcia dla 15-osobowej grupy kobiet z Pienic. Zajęcia prowadzić będzie Pani Agnieszka Gałązka 2 razy w tygodniu.

Marta Dudek z Papiernego Borku zaproponowała „Dzień rodzinny”, w czasie którego 40-osobowa grupa dzieci, młodzieży i dorosłych wyjedzie wspólnie do ogrodu zoologicznego w Płocku, potem odwiedzi Mc Donald's. Po powrocie z wycieczki planowane jest ognisko inte-



Pierwszy dzień (niedziela) przebiegał pod wymownym hasłem: „Poza Kościołem nie ma zbawienia” (św. Cyprian). Poniedziałek był dniem prześlania za grzechy z podkreśleniem istoty rachunku sumienia: „Ojciec zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem Ciebie”. W trzecim dniu nastąpiło odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych: „Ja Ciebie chrzczę w Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego” oraz pogłębienie zasad wyznania wiary. W środę, w Dniu Maryjnym, kilkadziesiąt par małżeńskich, powtarzając sakramentalne „Ślubuję Ci miłość...” odnowiło przyrzeczenia małżeńskie. Hasło czwartkowych homilii, w Dniu Eucharystii, brzmiało: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne”. Zgromadzeni wierni, w tym chorzy i w podeszłym wieku, przystąpili do sakramentu namaszczenia chorych. Szósty dzień nauk misyjnych zdominowała odpowiedzialność za wspólnotę parafialną: „Jeden Duch i jedno serce ożywiały wszystkich” oraz wspomnienie zmarłych. Procesja na cmentarz, poprowadzona przez ks. Misjonarza, i żarliwe modlitwy przy grobach duszpasterzy, krewnych, bliskich, znajomych i wszystkich tych, którzy „poprzedzili nas w znaku wiary i nadziei” przypominały obecnym głęboki sens życia i tajemnicę śmierci oraz prawdziwość przesłania ks. Jana

gracynę dla wszystkich mieszkańców wsi, w czasie którego przewidziane są konkursy rodzinne.

Joanna Rutkowska z Drażdzewa-Kujaw zaproponowała kobietom w wieku 30-60 lat, aby zadbały o swoje zdrowie, uczestnicząc w pogadankach oraz badaniach mających na celu podniesienie wiedzy na temat profilaktyki chorób układu rodowego i piersi.



Izabela Mizerek chce zorganizować warsztaty kulinarne dla wszystkich chętnych mieszkańców wsi Grądy, podczas których będą mogli przypomnieć sobie „wędliny i sery z tradycją”.

Justyna Klama połącząc propozycje Rady Sołectkiej i KGW w Pienicach i będzie liderką projektu, który zakłada zorganizowanie imprezy integracyjnej dla mieszkańców Pienic połączonej z uroczystościami beatyfikacyjnymi Papieża Jana Pawła II. Przedtem jednak mieszkańcy Pienic uprzą-

Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Sobota, była dniem ślubowań Krzyżowi: „Krzyż stoi, choć obraca się świat” (z reguły zakonu kartuzów). Punktem kulminacyjnym tygodniowych ćwiczeń duchowych była uroczysta procesja z krzyżami wokół kościoła i modlitwy pod Krzyżem Misyjnym, opatrzonym tabliczką o treści:

„PAMIĄTKA MISJI JUBILEUSZOWYCH  
100-LECIA PARAFII DRAŻDZEWÓ  
10-16.04.2011 R.”.

Dopełnieniem powyższego programu Misji św. były następujące nabożeństwa: Koronka do Boga Miłości, Długa Droga Krzyżowa, Rozaniez Ponadto dzieci, gromadzące się licznie każdego dnia o godz. 15.00, miały możliwość wykazania się nie tylko wiedzą religijną, ale także zdolnościami plastycznymi przedstawiając obrazowo jeden z siedmiu grzechów głównych. Wszystkich 40-ro uczestników konkursu ks. Janusz nagroził książeczkami - „Płock” i „Katowice” - z serii śladami Jana Pawła II po Polsce, a poza tym, obdarował każde dziecko swoim obrazkiem prymitywnym, z prośbą o modlitwę.

Na zakończenie Misji św., ks. proboszcz, w imieniu własnym i parafian, podziękował serdecznie Ks. Misjonarzowi za wielkie dzieło ewangelizacyjne, za przybliżenie i pogłębienie zasad wiary, za refleksyjne przeżywanie Wielkiego Postu. Wzruszające było spontaniczne podziękowanie ze strony najmłodszych, wyrażone słowami, bukietem kwiatów i pieśnią „Życzymy, życzymy...”.

W kronice parafialnej Ks. Misjonarz pozostawił następujące zapewnienie: „Z Misyjnym błogostwieniem dla całej parafii Drażdzewo i pamięcią w modlitwie ks. Janusz Wilkowski proboszcz parafii Dębsk, Diecezja Płocka”.

Ziarna Słowa Bożego, posiane w sercach i umysłach wiernych, z budującą duszpasterską życzliwością, trafiły na pewno na podatny grunt, by zaowocować odnową życia religijnego we wspólnocie parafialnej.

Tekst i foto: *Tadeusz Kruk*

na plac wokół figurki i posadzą ozdobne krzewy i rośliny, a przy okazji podniosą swoją wiedzę z zakresu pielęgnacji roślin ozdobnych.

Ewa Załęska chce pomóc artystycznie uzdolnionej młodzieży z Pienic i proponuje zorganizowanie warsztatów teatralnych zakończonych wyjazdem do teatru lub na kabaret.

Jolanta Topa z Drażdzewa-Kujaw proponuje 15 małżeństwom w średnim wieku pójść „Razem przez taniec przodków” i nauczyć się tańców ludowych, skorzystać ze wspólnego poczęstunku przygotowanego przez samych uczestników, a jeśli ktoś nie wierzy, że się to uda, musi koniecznie przyjść w niedzielę 19 czerwca na prawdziwą majówkę do Karolewa.

Sylwia Dudek z Drażdzewa postanowiła zintegrować lokalne środowisko kobiet poprzez zorganizowanie spotkania z dietetykiem, obchodów Dnia Matki oraz letni piknik rodzinny. Uzupełnieniem będzie kobiecy rajd rowerowy „Śladami lokalnej historii”.

Anna Kruk z Drażdzewa Małego pomoże utrzymać paniom piękną sylwetkę poprzez zajęcia fitness. Przecież nowa sala gimnastyczna w Drażdzewo nie powinna zbyt długo być pusta.

A co proponuje Barbara Płoska z Bud Prywatnych? Nie zgadniecie! Otóż mieszkańcy tej wsi,

zarówno dzieci, jak i ich rodzice pojedą do Parku Jurajskiego, by tam poszerzyć swoją wiedzę na temat paleontologii, ewolucji zwierząt i dziejów ziemi. Wyjazd będzie służył zarówno edukacji, jak i integracji mieszkańców wsi.

Trzeba dodać, że każdy z liderów będzie dysponował kwotą 1500-2000 zł. Czy to wystarczy? Co i jak dzielić, liderki będą się uczyć w trakcie bezpłatnych szkoleń organizowanych w ramach projektu „Aktywne animatorki – aktywne środowisko”, a na razie uczyły się autoprezentacji i ... no właśnie, uczyły się „jak obudzić w sobie lwa”,

## Burzliwa zaraza polityczna

Nadchodzą nareszcie ciepłe, słoneczne, wiosenne dni. Ludzie z nadzieją spoglądają w niebo i niecierpliwie czekają na całkowitą wyprowadzkę z rodzinnych terenów zimnych, deszczowych i ponurych dni jesienno-zimowych. Pozostawiły one po sobie wiele tragedii i dramatów, których bohaterowie – nieszczęśliwcy potrzebują dobrej pogody, pomocy finansowej oraz wiary. Wiary, że są to nie tylko obietnice! Ta wiara i nadzieja mocno w ludziach słabnie, kiedy przyglądają się wkraczającej z uśmiechem, pełnej obietnic wiosnie, gdyż ciągnie ona za sobą czarne, odpychające się chmury. Z daleka widać pioruny i błyskawice, słychać grzmoty! Kiedy i ja to spostrzegłem, szybko włączyłem telewizor, aby dowiedzieć się od meteorologów, cóż to się do nas zbliża, gdyż po katastroficznym tsunami w Japonii zacząłem się trochę bać. Kiedy spojrziałem w telewizor, to przeraziłem się jeszcze bardziej! Oprócz grzmotów i piorunów ujrzałem dodatkowo zamieszki uliczne, protesty czy też procesje, bo w rękach ludzi widziałem zarówno flagi, chorągwie i pałki, jak i krzyże, różańce i figurki... Wzrok skierowany to w niebo, to w kamery. I to się dzieje w stolicy! Czy to kolejna



czyli jak nabyć pewności siebie, co zmienić w dotychczasowym życiu, by z „szarej myszki” stać się liderem środowiskowym. Myślę, że się to im uda, ponieważ zajęcia prowadziła Pani Ewa Zielecka-Kuczera z Warszawy, która aby udowodnić sobie, że coś jeszcze potrafi, po latach wychowywania własnych dzieci zdobyła szczyt Kilimandżaro. Nie była sama – wraz z nią było 15 innych kobiet o różnych zawodach, a między innymi znana aktorka Małgorzata Foremniak. Kobiety same szukały sponsorów, no i się udało. Musi się więc udać również naszym lokalnym liderkom,

wojna, a może drugie Powstanie Warszawskie? Wsłuchałem się w pełne emocji słowa komentatora i... odetchnąłem. To wojna, ale nie moja. To wojna historyczna, w której okłada się wszystkim co popadnie elita polityczna.

Z wiosną wkroczyła już z błyskiem (fleszy) i grzmiotem (mikrofonów) burzliwa kampania wyborcza. Na razie dotarła do Warszawy i innych większych miast. U nas do wyborów jeszcze daleko, choć już ją widać i słychać na horyzoncie i we wszystkich masmediach. Co po tej burzy wyborczej pozostanie z naszej ziemi i z nas jej mieszkańców - nie wiadomo.

Wojownicy polityczni mogliby wziąć przykład z USA. Tam Kaczor i Donald połączyli swoje siły, aby wspólnie zbudować potężny Disneyland, który stoi do dzisiaj i nadal rośnie w siłę. A u nas? Po staremu! Znowu POPiS-owa walka dwóch potężnych rodów politycznych. Te boje przypominają mi wątek z mickiewiczowskiego Pana Tadeusza. Wątek zartego sporu między dwoma rodami Domeyków i Dowejków, mający ustalić, przedstawiciel którego z nich ustrzelił niedźwiedzia. Spór trwał wiele lat i potomkowie tych rodów nie bardzo już wiedzieli, o co walczą. Oba historyczne rody pogodził i połączył urzędnik Wojski, przez co je wzniósł na piedestał godności i władzy. „Skóra niedźwiedzia”, o którą walczą rody współczesne (PO i PiS) - to Polska (jeśli walczący jeszcze o tym wiedzą), w której żyją miliony naszych rodaków, czekających na pogodną, spokojną i owocną dni, na które się na razie nie

ponieważ też nie są same. Warunkiem uczestnictwa było utworzenie grup partnerskich, które pomagać będą w realizacji podjętych zamierzeń.

TPZK dziękuje wszystkim 13 Paniom za wsparcie i różnorodne pomysły. Cieszy nas bardzo, że są jeszcze Panie, które chcą zrobić coś ciekawego nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Gratulujemy pomysłów i odwagi.

Lidia Napiórkowska

## Młodzi Rolnicy – nowe zasady

Od 26 kwietnia 2011 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpocznie nabór wniosków o dofinansowanie w ramach działania: „Ułatwienie startu młodym rolnikom”.



Warto przybliżyć warunki przyznawania tej pomocy oraz procedurę, ponieważ jest to już prawdopodobnie ostatni nabór, a warunki są bardziej korzystne niż w latach ubiegłych. Wysokość premii podobnie jak w ubiegłym roku wynosić będzie 75 000 złotych.

**Podstawowe wymagania dotyczące wnioskodawcy**

O pomoc może ubiegać się osoba, która:

- jest w wieku 18 – 40 lat;
- posiada kwalifikacje rolnicze lub uzupełni wykształcenie w ciągu 3 lat od dnia przyznania pomocy;
- zamierza po raz pierwszy rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej;
- rozpoczęła prowadzenie działalności rolniczej, lecz nie wcześniej niż w okresie 12 miesięcy przed dniem złożenia wniosku lub była właścicielem

nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych co najmniej 1 ha, nabytej w drodze spadku, ale w terminie 12 miesięcy od jej nabycia zbyła tę nieruchomość;

– sporządzi plan rozwoju gospodarstwa.

**Wymagania dotyczące gospodarstwa rolnego**

Powierzchnia użytków rolnych nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju (10,23 ha), natomiast w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych jest niższa od średniej krajowej – do takich zalicza się mazowieckie – pomoc może być przyznana pod warunkiem zobowiązania się do zwiększenia powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie do średniej krajowej w terminie 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. Kolejnym ważnym warunkiem jest spełnienie przez beneficjenta pomocy wymagań w zakresie ochrony środowiska, higieny i warunków utrzymania zwierząt, kryterium to powinno być zachowane w okresie pięciu lat od dnia wypłaty pomocy. Poza tym budynki i grunty wykorzystywane do produkcji rolnej nie mogą stanowić przedmiotu współwłasności z wyjątkiem wspólności małżeńskiej.

**Tryb przyznawania pomocy**

W obecnym naborze nie będzie obowiązywała zasada: *kto pierwszy*, wnioski przyjmowane będą przez prawie dwa miesiące: od 26 kwietnia do 24 czerwca. Natomiast o kolejności przysługiwania

znosi. Czy naszym współczesnym Wojskim, który sprzymierzy oba rody i wskaże im szeroką i prostą drogę będzie Prezydent RP? Nie wiadomo. Na dzień dzisiejszy burzliwe przedwyborcze chmury są w rękach władców i liderów obu zwąśnionych familii i są ich rękami kierowane. Jeżeli pokierują nimi tak, że będą płynąć zgodnie i obok siebie, wtedy stworzą piękną pogodę polityczną, która pozwoli odrestaurować uszkodzony przez katastrofy i inne tragedie fundament Polski. Ale jeśli te chmury będą kierowane w gniewie i będą się zderzać jak kule bilardowe, to stworzą potężną burzę wyborczą, która politycznym potopem zaleje cały kraj. Kto po tym potopie zbuduje i pozostanie na Arce Noego i kto nią pokieruje? Też nie wiadomo. Wszyscy żyjemy w niepewności, bo jako wyborcy nie wiemy jakiego i z którego z POPiS-owych rodów wybrać sternika, gdyż...

„Oba rody współczesne z polskiego dramatu, tworzą POPiS wyborczy komediodramatu”.

O cholerka! Znowu się zagalopowałem i wdepnąłem poetycko w... kałużę i błoto. Lecę do kumpla odizolować się politycznie. On ma szklarnię, w której jest cichutko, ciepłutko i słonecznie. Można się tam oddać wiosennym marzeniom i na chwilę zapomnieć o politycznej zarzie parlamen-tarnej, która nas otacza. Powodzenia!

126p - nick

pomocy decydować będzie suma uzyskanych punktów przyznawanych na podstawie trzech kryteriów:

- powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie, w przypadku wnioskodawców z województwa mazowieckiego najwięcej punktów uzyskają osoby posiadające gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 20,46 ha użytków rolnych, lecz nie większej niż 300 ha;
- wykształcenia wnioskodawcy, preferowani będą wnioskodawcy dobrze wykształceni posiadający wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze;
- stopy bezrobocia w powiecie, w którym położone jest gospodarstwo, priorytetowo traktowani będą wnioskodawcy, których gospodarstwa położone są na terenie powiatów o najwyższym wskaźniku bezrobocia w stosunku do całego województwa.

Wszystkie wnioski poprawnie przygotowane i złożone w terminie po zakończonej ocenie uszeregowane zostaną według ilości uzyskanych punktów. Pomoc przyznana zostanie wnioskowi najwyższej ocenionym i mieszczącym się w limicie dostępnych środków finansowych dla danego województwa. Ta nowa procedura powinna zachęcić wszystkich planujących ubiegać się premię dla młodego rolnika o jak najlepsze przygotowanie się do tegorocznego naboru.

Andrzej Szczepański

## Aktywny obywatel Planowane inwestycje gminy Krasnosielc na 2011 rok

Gmina Krasnosielc zaplanowała na rok 2011 sporo inwestycji - zebrało się tego prawie 9 mln złotych. Mniej więcej po połowie mają być sfinansowane ze środków własnych – 48% oraz funduszy pozyskanych – 52%. Jednak w obszarze środków własnych dominuje kredyt – 3,35 mln zł, gdyż z faktycznych dochodów własnych planujemy zainwestować jedynie 0,85 mln zł.



16. zapisanych w uchwale budżetowej zadań inwestycyjnych można podzielić na 4 obszary:



**1. Obszar edukacji, sportu i kultury – 3,88 mln zł.** Znajduje się w nim prawie 44% całości inwestycji. Ma być finansowany głównie z puli planowanych do pozyskania środków – 57,5%, kredytów i pożyczek – 26,5%, dotacji – 11,1% oraz środków własnych – 4,6%. Obejmuje 5 zadań:

- rozbudowa budynku szkoły w Krasnosielcu – 1 403 556 zł;
- budowa kompleksów sportowo-rekreacyjnych w Nowy Sielcu, Pienicach i Przytułach – 915 000 zł;
- modernizacja świetlic wiejskich – 780 000 zł;
- budowa boiska wielofunkcyjnego w Rakach – 400 000 zł;
- budowa placów zabaw w miejscowościach: Amelin, Drażdzewo i Raki – 381 900 zł.

**2. Obszar dróg gminnych i parkingów – 2,68 mln zł.** Znajduje się w nim prawie 30% całości inwestycji, a obejmuje również 5 zadań:

- modernizacja dróg gminnych we wsiach: Grądy, Nowy Sielc, Krasnosielc Leśny, Pienice, Ruzieck, Drażdzewo, Pienice-Wola Wł. – 900 000 zł;
- budowa ulic: Baśniowej, Słonecznej i Wschodniej w Krasnosielcu – 865 452 zł /inwestycja w zasadzie wykonana w roku 2010, natomiast jej formalny odbiór i płatność zaplanowano na rok 2011/;
- zagospodarowanie Placu Kościelnego w Krasnosielcu poprzez wybudowanie parkingów – 624 000 zł;

Grupy wydatków inwestycyjnych	źródło finansowania				
	Razem	dochody własne gminy	kredyty, pożyczki	środki planowane do pozyskania	dotacje
Edukacja, kultura i sport	3 880 456 43,9%	190 950 4,9%	1 027 526 26,5%	2 231 030 57,5%	430 950 11,1%
Drogi i place	2 679 452 30,3%	317 211 11,8%	1 592 164 59,4%	420 077 15,7%	350 000 13,1%
Wodociąg i oczyszczalnie	2 242 141 25,4%	310 633 13,9%	725 547 32,4%	1 205 961 53,8%	0 0,0%
Administracja	35 951 0,4%	35 951 100,0%	0 0,0%	0 0,0%	0 0,0%
<b>Razem:</b>	<b>8 838 000</b>	<b>854 745</b> 9,7%	<b>3 345 237</b> 37,9%	<b>3 857 068</b> 43,6%	<b>780 950</b> 8,8%
			<b>4 199 982</b> 48%	<b>4 638 018</b> 52%	

- budowa chodnika, oświetlenia ulicznego oraz parkingu w miejscowości Drażdzewo Małe – 250 000 zł;
- wykup nieruchomości pod drogi gminne – 30 000 zł.

Inwestycje te planuje się wykonać głównie z kredytu – 60%, pozyskane środki i dotacje mają stanowić blisko 30%, a z dochodów bieżących mamy wydać na nie ok. 12%.

**3. Obszar wodociągów i oczyszczalni ścieków – 2,24 mln zł.** Stanowi dokładnie ¼ budżetu inwestycyjnego, a obejmuje 4 zadania:

- budowa sieci wodociągowej we wsiach: Krasnosielc, Krasnosielc Leśny, Nowy Sielc, Wymysły, Pienice, Wola Józefowo – 718 645 zł;
- budowa przydomowych roślinno-stawowych oczyszczalni ścieków (75 szt.) – 630 000 zł /ciągle jeszcze można zapisywać się na listę chętnych w sekretariacie Urzędu Gminy/;
- budowa Gminnej oczyszczalni ścieków w miejscowości Krasnosielc Leśny wraz z kanalizacją sanitarną – 500 000 zł /zadanie raczej będzie przełożone na przyszłość/;
- budowa przydomowych roślinno-stawowych oczyszczalni ścieków (50 szt.) – 393 496 zł /zadanie w zasadzie wykonane w roku 2010 z płatnością przeniesioną do budżetu roku 2011/.

Grupę tych związanych z wodą inwestycji planujemy wykonać w ponad połowie /53,8%/ z pozyskanych funduszy, w jednej trzeciej z kredytu, a pozostałe 14% to środki własne.

**4. Obszar wsparcia administracji – 36 000 zł.** Stanowi 0,4% budżetu inwestycyjnego, obejmuje wsparcie systemów informatycznych wykorzystywanych w urzędzie /na wykresie kołowym ledwo widoczny „na godzinie 12-tej”/.

Plany te zapewne ulegną znaczącym zmianom, głównie ze względu na faktyczne możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych. Wiadac jednak jak ważne jest posiadanie przez samorząd gminny środków finansowych na tzw. wkład własny.

Sławomir Rutkowski Radny Gminy Krasnosielc  
Miroslawa Waszczak  
Skarbnik Gminy Krasnosielc

## Dbamy o nasze otoczenie

Piąty już raz z rzędu młode pokolenie z Drażdzewa-Kujaw porządkowało na wiosnę drogę prowadzącą do swojej miejscowości. Tym razem 2 kwietnia 2011 roku, i – co widać na zdjęciu, nie tylko ludzie, ale i zwierzęta czynnie uczestniczyły w tym procederze. Jakby też mniej śmieci było tym razem.



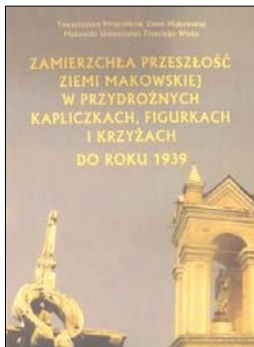
Cieszy niezmiernie fakt, że coraz mniej znajdujemy opakowań po chipsach, lodach i ciulkach - co najlepiej świadczy o rosnącej świadomości ekologicznej najmłodszych. Niestety liczba puszek po piwie i butelek po trunkach wysokowych rysuje ciągle smutny obraz starszego pokolenia. Mam nadzieję, że akcja ta na dłuższą metę zawstydzi dorosłych, a najmłodszym da trwałą potrzebę wspólnego dbania o otaczającą przyrodę i estetykę otoczenia naszych domostw.

Sławomir Rutkowski

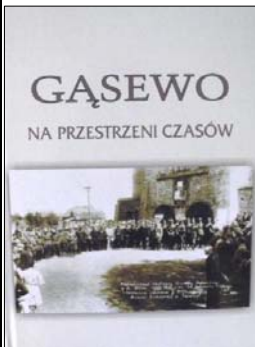
## Poczytajmy (o) sobie

Na przełomie lat 2010/2011 nasz lokalny rynek wydawniczy wzbogacił się o cztery interesujące pozycje. Miłośnikom historii stron rodzinnych z satysfakcją polecam bogato ilustrowaną pracę zbiorową Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej i Makowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pt. „Zamierzchła przeszłość ziemi makowskiej w przydrożnych kapliczkach, figurkach i krzyżach do roku 1939” (album anon-sowany przez M. Kowalczyk „Co piszczy w innych Towarzystwach Miłośników”, Więści nr 12 (45) /2010). Wśród kilkudziesięciu fotografii czytelnik znajdzie, dobrze znane, rodzime krzyże i kapliczki wraz z ich opisem oraz okolicznościowy wiersz z następującym przesłaniem:

„Drogi wędrowcze! - w swych zajęć wirze -



Stań pod kapliczką, zdrożnym krzyżem,  
Popatrz na świątka, nie pytaj o nic -  
Słuchaj jak ciska modlitwą dzwoni...”  
„Gąsewo na przestrzeni czasów” to również praca zbiorowa, wydana z okazji 100-lecia OSP i 200-lecia szkoły podstawowej w Gąsewie. Autorzy wnieśli olbrzymi wkład w udokumentowanie dziejów swojej „małej ojczyzny”. Pozycja godna wnikliwej lektury.



Trzecia polecana książka ukazała się w Jednorozcu, a jest nią pionierska praca autorstwa Wojciecha Łukaszewskiego pt. „Elementarz Kurpóska”. Znawcy i miłośnicy gwary kurpiowskiej mają okazję przećwiczyć ją w oryginale.

Czwartą publikacją jest kolejna, trzecia w ostatnich trzech latach, książka wielkiego popularyzatora i piewcy Kurpiowszczyzny Stanisława Pajki pt. „Z kręgu ludzi mi zycziwych”. Autor jest człowiekiem nadzwyczajnie komunikatywnym, otwartym na ludzi i ich potrzeby. W szerokim działaniu przyświeca mu aforyzm wieszcza Adama, że „Człowiek nie jest stworzony tylko do życia ograniczonego domem i gminą” - pod czym



podpisuję się z przyjemnością, polecając ww. sąsiedzkie wydawnictwa miłej lekturze.

Tadeusz Kruk

## Wiosna, wiosna, wiosna ...

No i doczekaliśmy się! Po uciążliwej, mroźnej i nieprzyjemnej zimie miło wystawić twarz do



pierwszych ciepłych promieni słonecznych. Od razu chce się żyć, ba - nawet zapal do pracy powrócił po zimowym długim urlopowaniu. Człowiek od razu przypomina sobie, do czego służą grabie (jak się nimi parę razy machnie, to zaraz robi się czystiej na podwórku), a i motyczka wygląda jakby znajomo (jak się wruszy co nieco grządkę, to już inny świat). Nie tylko grabie i motyczka odgrywają ważną rolę w tym czasie, ale każde narzędzie, które wyciągnie nas z domu i wyzwoli w nas energię do działania - kopania, grabienia, sadzenia itp.

Ooo, a jest co grabić, kopać i sadzić. Otóż, generalnie możemy powiedzieć, że kwiecień to miesiąc porządków (wiadomo - mycie okien, trzepanie dywanów, malowanie...). Tak samo jest w ogrodzie, aby było pięknie, najpierw musimy trochę posprzątać (napisałam „trochę”, aby Was nie wystraszyć, ale mój mąż ledwie się rusza po takich właśnie porządkach ogrodowych - bołą i ręce, i nogi!). Trawniki po zimowej przerwie wegetacyjnej aż wołają, aby je porządnie przegrabić, wyrwijając przy tym stare, suche źdźbła, robiąc miejsce na nową zieloną trawę. Usuwanie kretowiska (których teraz nie brakuje na żadnej działce) i w puste miejsca dosiewamy trawę.

Robimy przegląd w igłakach i wszystkie brunatne gałązki wycinamy. Po zimowych opadach mokrego i ciężkiego śniegu niektóre gałęzie uległy odkształceniu (szczególnie dotyczy to odmian szpalerowych, między innymi tuje szmaragdy), jeśli w porę nie strząsnęliśmy z nich śniegu, teraz niestety musimy się ich pozbyć, ponieważ nie wrócą do dawnego wyglądu, brązowieją i szpecą roślinę.

Rabaty bylinowe też wymagają gruntownych porządków. Usuwanie to co suche, wygrabiamy, bądź wydłubujemy palcami zeszloroczne suche liście, spalujemy glebę wokół roślin.

Robimy przegląd naszego dobytku piwnicznego, czyli sprawdzamy, jak przezimowały karpysy, cebulki mieczyków i kalli oraz wszelkich innych dóbr, które jesienią ściągaliśmy do naszych piwnic.

Przycinamy róże i sprawdzamy, jak przezimowały, wypatrując nabrzmiałych oczek na pędach. Jeśli zauważymy jakiś wyrastający pęd poniżej miejsca szczepienia, to się go pozbywamy bez żalu, ponieważ to pęd dziki! Taka zasada dotyczy wszystkich roślin szczepionych, np. róża pienna, migdalek, wierzba ozdobna... Szlachetne odmiany roślin są zaszczipiane na pniju jakiejś pospolitej rośliny, która ma dobrze rozwinięty system korzeniowy, małe wymagania glebowe, bardzo dobrą asymilację w nowych warunkach i tak oto żyją one sobie jedna na drugiej (wow!). Czasami możemy zauważyć, że na nodze naszej piennej rośliny wyrasta coś! To coś to właśnie dziki pęd, którego szybko się pozbywamy, ponieważ bezprawnie wykorzystuje składniki pokarmowe przeznaczone dla tej szlachetniejszej rośliny.

Grządki warzywne, jeśli tylko są dostatecznie nasłonecznione, nie zalane wodą, to już powinny być elegancko przekopane i przygotowane na przyjęcie wszelkiej maści nasion.

Nie muszą chyba przypominać, że wiosna to czas dokarmiania wszystkich roślin na naszej działce - każdej według potrzeb. Najlepiej wybieramy specjalne nawozy dla danej grupy roślin, wtedy mamy pewność, że nasze roślinki dostaną to, co dla nich najlepsze.

Żeby nie było, że ja to tylko o ciężkiej pracy i robocie w pocie czoła, to przypomnę też, że wielkimi krokami nadchodzi SEZON GRIŁOWY i trzeba odkurzyć meble ogrodowe. No właśnie, ale nie byłabym sobą, gdybym nie wspomniała, że owe meble powinny być ustawione w miejscu, które już zagrabiśmy, zamietliśmy, czyli zrobiliśmy wszystko, aby było nam przyjemnie spojrzeć znad talerza z kielbaską i nie zawstydić się przed sąsiadem (zaproszonym na grilla!) zaniedbanym trawnikiem lub wiechciami suchych krzewów okalających nasze miejsce do grillowania.

Kochani, pamiętajcie, że ładny ogród to nie tylko imponująca kolekcja zgromadzonych w nim okazów roślin, ale przede wszystkim ład i porządek! Jak w życiu! Pozdrawiam pogodnie!

Iwona Pogorzelska

## Zdrowe grillowanie ☺

Podobno dania z grilla nie są aż tak zdrowe, za jakie uchodzą. Tłuszcz kapiący na węgle i palący się to źródło substancji rakotwórczych. Lepiej więc używać tacek aluminiowych albo zawijać produkty w folię, by ograniczyć wyciekanie tłuszczu i soku. Ale że nie grillujemy codziennie, możemy sobie pozwolić na chwilę kulinarnego szaleństwa. Obok tradycyjnej i niezastąpionej karkówki i kielbasy z grilla proponuję coś lżejszego.

**Ryba z ziołami:** najlepszy jest pstrąg, lin, ale może być też karaś. Rybę sprawić, umyć, skropić sokiem z cytryny i lekko posolić. W środek ryby wkładamy pastę przygotowaną z łyżki utartego masła z posiekany ząbek czosnku, łyżeczka natki pietruszki, szczypiorku, szczyptą oregano, gałązką świeżej mięty. Rybę skrapiamy olejem i zawijamy w folię aluminiową. Pieczemy na wyższym poziomie grilla po co najmniej 15 min z każdej strony. Do ryby podajemy np. cebulkę z grilla lub paprykę z nadzieniem.

**Cebulka z grilla:** kilka jednakowych cebul obieramy i nacinamy nie dochodząc do piętki na 8 części. Lekko opraszamy solą i pieprzem, skrapiamy olejem, a w środek naciętej cebulki wkładamy posiekany ząbek czosnku i gałązkę pietruszki. Całość zawijamy szczelnie w folię i pieczemy na tace aluminiowej kilkanaście minut.

**Papryka z nadzieniem:** 4 jednakowe papryki kroimy na pół, usuwamy nasiona. Ser typu feta rozgniatamy widelcem z ulubionymi ziołami (rozmaryn, bazylia) i łyżką posiekanego szczypiorku, nadziewamy paprykę, skrapiamy olejem, zawijamy każdą połówkę w folię i pieczemy pod pokrywą 20 min.

A na koniec deser:

**Banany z grilla:** nieobrane banany kładziemy bezpośrednio na ruszt i pieczemy tak długo, aż skórka stanie się ciemnobrązowa. Podczas pieczenia raz obracamy. Kładziemy na talerz, rozcinamy wzdłuż, robiąc łódeczkę i nalewamy do środka adwokata i czekoladę rozpuszczoną w kąpieli wodnej i wymieszaną z odrobiną słodkiej śmietanki.

Małgorzata Bielawska

## Krzyżówka z okienkiem

### Poziomo:

1) uprawnienie do żądania od osoby określonego świadczenia; 5) imię redaktorki „Więści znad Orzyca”, zajmującej się poradami ogrodniczymi; 6) sprawność fizyczna (lub psychiczna) człowieka lub zewnętrzny kształt; 7) przedstawiciel zmarłej grupy gadów; 12) miejsce pielgrzymek i święte miasto muzułmanów; 14) polski szybki taniec ludowy; 16) wąż dusiciel; 17) pewna liczba wierszy tekstu w kolumnie, szpalta; 18) broń miotająca podobna do łuku; 20) odwaga, zapał; 21) filozof, twórca religii Wschodu; 22) trasa, po której coś porusza się, lub pierwiastek chemiczny.

### Pionowo:

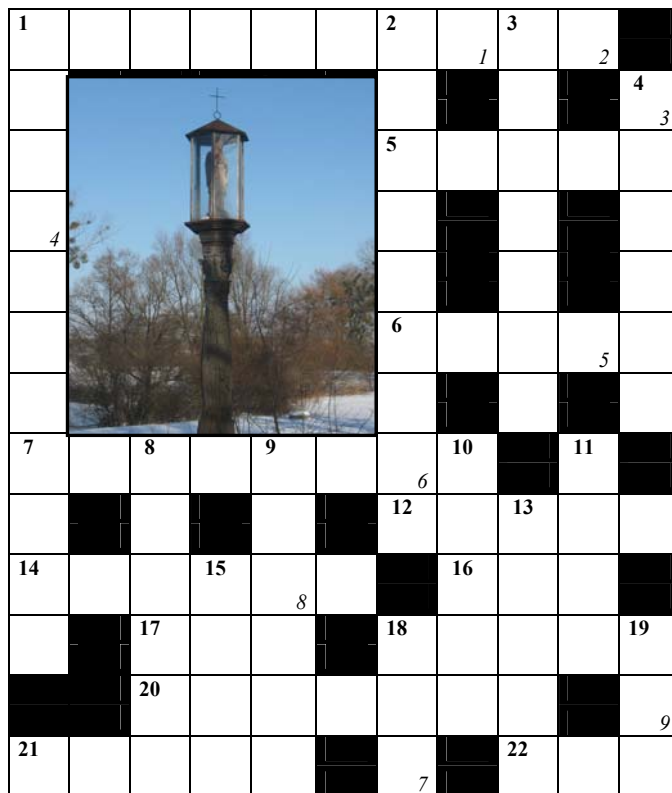
1) różanecznik lub azalia – o nich pisała na łamach „Więści” redaktorka z 5 poziomo; 2) krótki napis nagrobkowy lub utwór poetycki sławiący zmarłego; 3) linia łącząca na mapie punkty o tym samym ciśnieniu atmosferycznym; 4) rodzaj ogrodzenia lub ochraniacz nogi bramkarza hokejowego; 8) nieporządek; 6) Krasnosielcka lub Obiecana; 10) ilustrowana zagadka; 11) reprezentant jakiegoś gatunku, pojedyncza sztuka; 15) jednostka monetarna Republiki Południowej Afryki; 18) mały koń; 19) anglosaska jednostka miary powierzchni.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 9, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9

M. CH.

Rozwiązanie **Krzyżówki z okienkiem z numeru 3(48)** Poziomo: Jednorozec, nota, aura, Londyńczycy, moneta, algi, ces, Bułgar, pasztet, talar. Pionowo: Jerozolima, żeniaczka, kataryniarz, Nantes, yeti, legia, juta, cal, Szu, bet. Hasło: **DOM KULTURY**.



## Praca dla chętnych

Informacja Powiatowego Urzędu Pracy w Makowie Mazowieckim7 o aktualnych na dzień 18-04-2011 ofertach pracy:

**1. Fryzjer damsko-męski:** Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Lazurowy, Kontakt: 798 769 558. Wymagania: wykształcenie: zasadnicze, wymagane doświadczenie. Miejsce pracy: Maków Maz.

**2. Pracownik biurowy, sprzedawca:** EUROSTRYP, miejsce wykonywania pracy – Szczuki. Wymagania: wykształcenie średnie, obsługa komputera i urządzeń biurowych, prawo jazdy kat. B. Kontakt: 29 756 43 61, 604 983 849.

**3. Barman-kelner, kucharz:** H.G.H. ZAJAZD RYCERSKI Grażyna Rakowiecka, miejsce wykonywania pracy: Różan. Wymagania: wykształcenie zawodowe lub średnie. Kontakt: 606 123 253, 29 766 90 43.

**4. Hydraulik:** PHU HYDRO-MAX Waldemar Miksiński. Miejsce wykonywania pracy: cały kraj. Wymagania: wykształcenie zawodowe, umiejętność montażu inst. c.o., wodnych, kanalizacyjnych, doświadczenie zawodowe - 1 rok. Kontakt: 604 820 279.

**4. Hydraulik:** ZUH E.J.M. Budny. Miejsce wykonywania pracy: Przasnysz i okolice. Wymagania: wykształcenie zawodowe, uprawnienia spawacza gazowego. Kontakt: 602 792517.

**5. Spawacz, kierownik produkcji, magazynier, -pracownik przygotowania produkcji:** Firma POLBRAM STEEL GROUP Michał Makowski. Miejsce wykonywania pracy: Kleszewo. CV prosimy kierować do PUP w Pułtusku.

**6. Przedstawiciel handlowy:** AGRAPLAST. Miejsce wykonywania pracy: woj. Mazowieckie. Wymagania: wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w branży stolarki okiennej. Kontakt: 23 692 03 48 wew.50.

**7. Kierowca wywrotki:** PPHU. KARK-TRANS. Miejsce wykonywania pracy: cały kraj. Wymagania: prawo jazdy kat. C+E świadectwo kwalifikacji. Kontakt: 606 404 761.

**8. Kierowca:** MGT.BOLT. Wymagania: prawo jazdy kat. C. Kontakt: 29 717 13 70.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju 8 lub pod numerem telefonu: 29 717 27 82 wew. 46.

Slawomir Rutkowski

Na podstawie informacji Powiatowego Urzędu Pracy w Makowie Maz.

## Zaproszenie

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krasnosielcu organizuje w dniu 4 czerwca (sobota) wyjazd do Częstochowy na

Ogólnopolskie 23 Jasnogórskie Spotkanie Anonimowych Alkoholików. Zgłoszenia wraz odpłatnością 40 PLN przyjmowane są do 20 maja w Punkcie Konsultacyjnym Profilaktyki w GOK w Krasnosielcu. Zapraszamy do uczestnictwa w pielgrzymce (z całonocnym czuwaniem). Wszelkich informacji udziela Stanisława Gołaszewska – Koordynator Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tel. 29 71 75 274.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krasnosielcu

## Zaproszenie

Gminny Ośrodek Kultury w Krasnosielcu oraz środowisko Drążdżewa, zaprasza mieszkańców gminy na imprezę po hasłem „**Wiosna – ach, to ty!**”. Obędzie się ona w drążdżewskiej szkole w dniu 7 maja 2011 r. /sobota/ początek o godzinie 13.30. W programie piosenki, gry i zabawy dla dzieci i rodzin, konkursy oraz degustacja potraw. Szczegółowy program na stronie [www.gokkrasnosielc.xt.pl](http://www.gokkrasnosielc.xt.pl)

Do udziału w imprezie zaprasza Gminny Ośrodek Kultury w Krasnosielcu oraz pozostali współorganizatorzy

## Więści znad Orzyca

miesięcznik  
Towarzystwa  
Przyjaciół Ziemi  
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 39a, tel. 29 71 75 205  
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Slawomir Rutkowski kom. 727 253 751 [rutkowski.plus@gmail.com](mailto:rutkowski.plus@gmail.com)

Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 oraz Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745 [dotomka@vp.pl](mailto:dotomka@vp.pl)

Maria Kowalczyk 29 71 75 503 [mania.kowalczyk@neostrada.pl](mailto:mania.kowalczyk@neostrada.pl) Ewa Zbrzeska-Zajac 602 717 942 [emawa@wp.pl](mailto:emawa@wp.pl)

Zbigniew Żebrowski 600 415 814 [auto\\_klinika@wp.pl](mailto:auto_klinika@wp.pl)

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1